

Jesteś taki wiecznie zajęty  
Ciagle patrzysz w przeciwną stronę  
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie  
To mi zwróci, co już stracone  
Ja mam tyle wolnych wieczorów  
Wtorków piątków i niedziel  
Więc chciałam cię kiedyś zobaczyć  
Chciałam ci kiedyś powiedzieć

Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham to się mylisz  
Ja ci mogę to przecież w każdej chwili  
Wyszeptać wyspiewać powiedzieć jak wolisz  
Tak szybko w dwóch słowach lub całkiem powoli  
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham jesteś w błędzie  
Ja ci przecież to mogę zawsze i wszędzie

A ty jesteś taki uparty  
Ciagle patrzysz w przeciwną stronę  
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie  
To mi zwróci, co już stracone  
Ja mam dość pustych wieczorów  
Wtorków piątków i niedziel  
Więc chciałam cię dzisiaj zobaczyć  
Chciałam ci w końcu powiedzieć

Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham to nie wiesz  
Ile tracisz przez takie myślenie  
Ile tracisz  
Wieczorów przy świecach i ranków przy kawie  
I zakłęt tysięcy  
I marzeń na jawie  
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham to pół biedy  
Ja ci przecież to powiem tylko, kiedy?